

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt czwyc.

**BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA** ul. Chorążczyzna 31.  
**ADMINISTRACJA** ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w **Ekspedycji** ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników **S. SOKOŁOWSKI I SKA** Jagiełłowska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.  
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 75.

Cena egzemplarza  
w mieście  
i na prowincji

**30** mk.

PRENUMERATA:

	miejsiecznie
we Lwowie bez dostawy	600 — Mk.
we Lwowie z dostawą	700 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	760 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	1000 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7; biuro S. Sokółowski i Ska ulica Jagiełłowska 7.

## Los osadników we Wschodniej Małopolsce.

II.

Wywiad z prez. Okręg. Dyrekcji Odbudowy inż. Welcherem.

(mg) Zapytany o sprawę osadnictwa we wschodniej Małopolsce prezes Okręgowej Dyrekcji Odbudowy inż. Bronisław Welcher udzielił nam następujących wyjaśnień:

Osadnictwo nasze w obecnej chwili przedstawia się istotnie skandalicznie. Rozpoczęło się ono za czasów prezydentury Witosa — dziś zaś utknęło w martwym punkcie, wskutek niedotrzymania obietnic, jakimi zbałamucano osiedlających się we wschodniej Małopolsce włościan. Zgodnie z przyrzeczeniem Ministerstwa robót publicznych rzeczywiście udzielano im zrazu materiałów do odbudowy po cenie piątej części właściwych kosztów, lecz gdy p. Michałski objął tę ministerstwo skarbu, odmówiono tej ulgi osadnikom, ograniczając się do sprzedaży materiałów po cenach targowych, co jest tylko iluzoryczną pomocą. Szereg memoriałów wnoszonych przez instytucje zainteresowane tą sprawą, zupełnie nie zmienił stanowiska Ministerstwa skarbu.

Ludzie, którzy tworzą nowe osady, są w położeniu poprostu rozpaczliwym, zwłaszcza ci, co przybyli w r. 1921 i 1922. W powiatach podhajeckim, sokalskim i rawskim osadnicy giną z głodu chorują i mrą z wycieńczenia, niewygód i zimna, gdyż gnieźdzą się całymi rodzinami w ziemiankach, budach, siodolach, lub w domach sąsiadów z powodu braku własnych zabudowań. Znam autentyczny wypadek, że dwie krowy osadnika utonęły w jamie, gdyż biedak nie miał dla nich obory. Nieszczęśliwi ludzie już nie krzyczą z oturzenia, ale płaczą z rozpacz. W najgorszym położeniu są ci, którzy osiedlili się w ostatnim roku, gdyż odmówiono im pomocy w zupełności. Jestem zdania, że można było ostatecznie z braku funduszy zapomogi na przyszłość wstrzymać, lecz należało jeszcze dać pomoc tym, którzy już zakupili ziemię. Rozporządzenie wstrzymujące pomoc osadnikom przyszło tak nagle i niespodziewanie, że nie miałem nawet odwagi wydać zarządzenia na powiaty, widząc, że spowodzi to katastrofę i ogłosiłem je dopiero po miesiącu.

Osadnictwo wojskowe przedstawia się inaczej, gdyż na podstawie ustawy z 17. grudnia 1920 r. każdy osadnik-żołnierz powinien otrzymać 80 m<sup>2</sup> drzewa bezpłatnie z Odbudowy. W Województwie lwowskim jest w toku organizacja 100 osad żołnierskich w Orchowicach w pow. mościskim z darowizny hr. Skarbkowej.

Wiadomo mi, że Ministerstwo robót publ. pod wpływem memoriałów Dyrekcji Odbudowy i Urzędów ziemskich zgodziło się interweniować w Ministerstwie skarbu w sprawie kredytów na rzecz osadnictwa. Podobno nawet interwencja ta odniosła skutek, lecz definitywnej odpowiedzi jeszcze nie mamy. Ze sfer kompetentnych odzywają się zarzuty, że sprawa utknęła w Głównym Urzędzie Ziemskim, który ponosi największą część winy w zaniedbanii osadnictwa.

Moim zdaniem nie drogą subwencjonowania, ale pomocą kredytów z Minist. robót publ., za skryptem dłużnym opierać się powinno osadnictwo. Byłoby to najzdrowsze rozwiązanie sprawy, gdyż osadnik na razie nie może za materiały płacić, ale z ia-

tami mógłby tę pożyczkę uiścić. Natomiast traktowanie tych osadników, którzy kupili zniszczone folwarki, tak jak poszkodowanych wskutek wojny, byłoby z krzywdą zniszczonej ludności rdzennej.

Co do towarzystw parcelacyjnych, które atakował w jednym artykule „Kurjer Lwowski”, to zarzuty te mogą się odnosić tylko do niektórych instytucji, prowadzących niegodziwy handel ziemią — inne spełniają misję bardzo pożyteczną, gdyż Rząd

bez ich pomocy nie może tam przeprowadzić parcelacji.

W ostatnich czasach ruch osadniczy ustał zupełnie, gdy rozeszły się wieści o wstrzymaniu pomocy państwowej, oraz gdy rozpoczęto parcelację na zachodzie. Jednak tych, którzy już tu osiedli, powinno państwo bezwzględnie ratować, gdyż jeżeli władza decydująca nie wydadzą natychmiastowych zarządzeń, grozi katastrofa zagłady tysiącom rodzin.

## Terror niemiecki i samoobrona.

Katowice, (AW.) Z powiatu Strzeleckiego donoszą o szerzeniu się tam teroru niemieckiego. Wsie polskie o ile są silne chwytają się samoobrony, inne wyludniają się. Ludność robotniczą w Strzeleckiem zaczęła uchodzić. I tak wyszli wszyscy robotnicy leśni z Kołonoska, Kadłubów, Rzędowic, Myśliwca i innych miejscowości.

Katowice, (AW.) Poszczególne napady urządzano przez Orgeschowców w Jeziorze pod Ole-

szką. Następnie rzucali granaty na domy obywateli polskich Kamieniów. Wieś polska Zalesie odparła atak niemiecki.

Katowice, (AW.) W powiecie Opolskim napady na ludność polską powtarzają się. Skutkiem tego Polacy zmuszeni są nocami kryć się po lasach. Policja plebiscytowa zachowuje się zupełnie neutralnie, nie broniąc wcale napastowanych.

## Gwałty Litwy kowieńskiej.

Z Wilna donoszą: 14. bm. o godz. 11 wiecz. do majątku Koziczyn, leżącego w pow. Świeciańskim przybył oddział partyzantów litewskich, liczący 30 ludzi uzbrojonych w karabiny i granaty ręczne, obezwładnił stróżów nocnych i uprowadził 18 koni, pasących się na łące. Pościg był bez rezultatu.

W poniedziałek odbył się w Szyrwintach pogrzeb b. wójtę gminy szyrwintkiej Adamowskiego, który umarł w więzieniu kowieńskim. Ada-

mowski był aresztowany przez władze kowieńskie za to, że nie ukrywał swego stanowiska w sprawie przyłączenia pasa neutralnego do Polski. Ciało zmarłego było pokłóte bagnetami strasznie wychudzone.

Wyjazd komisji delimitacyjnej Ligi Narodów do pasa neutralnego wywołał w Kowieńszczyźnie duże zaniepokojenie. Litewska Agen. telegr. zaprzecza, jakoby pułk. Chardigny miał wyjechać na Wileńszczyznę.

## Na terenie sejmowym.

Wczoraj odbyła się konferencja Piastowców z socjalistami. Oba stronnictwa obradowały nad sytuacją, jaka wytworzyła się przez zrządzenie się p. Przanowskiego misji utworzenia gabinetu.

O godz. 2 popoł. Marszałek Trąpczyński, wysłał do Naczelnika Państwa pismo z zawianieniem o rezygnacji p. Przanowskiego i ponownem otwarciu przesilenia gabinetowego.

Wieczorem Marszałek Sejmu zwołał posiedzenie Komisji głównej celem naradzenia się nad dalszym ciągiem akcji zbliżającej do zażegnania przesilenia rządowego. Marszałek na wstępie odczytał list przesłany na jego ręce przez p. Przanowskiego. Pierwszy zabrał głos p. Barlicki w sprawie wniosku socjalistów o nieprawidłowym interpretowaniu małej konstytucji przy załatwianiu przesilenia rządowego i żądał, aby Sejm tę sprawę rozwiązał. Pp. Dubanowicz i Głabiński w przemówieniu swoim zwrócili uwagę na konieczność, jak najszybszego załatwienia sprawy — stwierdzając, że Sejm ośmielszyłby się, gdyby od swej uchwały odstąpił.

P. Rosset wskazał na chaos, jaki powstał przy tworzeniu rządu. P. Diamand oświadczył, że do Sejmu wkłada się anarchia, a sumienie publiczne nakazuje, aby Sejm zmienił nielegalnie powstałą uchwałę. Poseł Tohn twierdził, że Komisja główna ośmieszyła p. Przanowskiego, wybierając go

na premiera Rządu. Mowca nie wierzy, aby komisja główna mogła utworzyć Rząd.

Pos. Matakiewicz zgłosił następujący wniosek: „Komisja główna upoważnia Pana Marszałka, aby on odniósł się ponownie do Naczelnika Państwa o wykonanie przez niego prawa inicjatywy”.

Ks. Lutosławski oświadczył się za wyznaczeniem nowego premiera przez Komisję główną.

Pos. Daszyński był zdania, ażeby premiera zamianował Naczelnik Państwa, i wyraził pogląd, że należy nie czekając na teoretyczne załatwienie stworzyć Rząd i poprzeć wniosek p. Matakiewicza w ten sposób, aby Marszałek osobiście zakomunikował Naczelnikowi wolę Komisji głównej. W końcu p. Rosset postawił wniosek, aby posiedzenie Komisji głównej odroczyć do soboty. — Wniosek ten przyjęto większością głosów.

W Sejmie utrzymuje się pogłoska, jakoby rokowania między Piastowcami i Stapińczykami w sprawie unii zostały zerwane, natomiast z kół kompetentnych zapewniano, że rokowania toczą się w dalszym ciągu i bynajmniej ich nie zaniesiano.

Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie podkomisji wojskowej, na którym w dalszym ciągu rozpatrywano projekt ustawy o emeryturach wojskowych. Postanowiono, ażeby po ustaleniu rządu starać się o zadośćuczynienie w większym stopniu żołnierzom emerytowanym.



## Przegląd polityczny.

Na Górnym Śląsku prawie wszędzie powiewają polskie standardy. Dzisiaj rozpoczyna się ewakuacja wojsk koalicyjnych w drugiej strefie obszaru plebiscytowego i wojska polskie wkroczą w dniu dzisiejszym do Królewskiej Huty.

Z chwilą obejmowania przez władze polskie przyznanych stref na Górnym Śląsku została zniesiona dotychczasowa kontrola dokumentów w granicznym ruchu osobowym. Wystarczająca legitymacją jest dowód osobisty.

W sprawie aprowizowania Górnego Śląska dzienniki miarodajne informują, że Rząd polski starając się, aby część Śląska, przypadająca Polsce nie odczuła pod względem aprowizacyjnym pewnych braków wynikłych stąd, że dotychczasowe źródła aprowizacji G. Śląska były w Niemczech, wyznaczył znaczne kredyty dla zakupu artykułów pierwszej potrzeby. Za pieniądze wyznaczone na ten cel zakupiono znaczną ilość przetworów i rozmieszczono je na Górnym Śląsku. System kartkowy będzie wprowadzony na mąkę, prócz tego istnieć będzie wolny handel, pod ścisłą kontrolą, aby środki żywności nie były przedmiotem szmuglu do Niemiec. Obecna rola Rządu ograniczy się do współpracy i opieki, gdyż kwestię zaopatrzenia zajmie się Województwo górnośląskie. Bardzo ważną dla tego okręgu przemysłowego jest kwestia dostarczenia mleka.

Z Katowic donoszą, że Komitet Niemieckiej Obrony praw mniejszości narodowych w polskiej części G. Śląska wystosował do Wojewody Rymera pismo, w którym oświadcza, że napis znajdujący się na jednej ze szkół katowickich: „Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz i dzieci nam germanić” — Niemcy uważają za prowokację i za pretekst do lekceważenia mniejszości niemieckiej, pisząc, że słowa te sprzeciwiają się traktatowi w Genewie i żądają zdjęcia napisu.

Prasa francuska poświęca baczna uwagę niemieckim manifestom monarchistycznym na G. Śląsku. Dzienniki francuskie piszą, iż mają one większe znaczenie, niż kto przypuszcza, gdyż poraż pierwszy niemieckie władze republikańskie oficjalnie tolerowały godła barwy cesarskie. Dalej piszą, iż z okazji rocznicy traktatu wersalskiego monarchiści planują na dzień 28. bm. zamach stanu.

W dniu 20. bm. w salach kasyna sztabu generalnego podejmował szef sztabu dywizji Sikorski skromnym żołnierskim śniadaniem posła łotewskiego ministra Nukszę, oraz odjeżdżających do ojczyzny 8 oficerów armii łotewskiej, którzy przybyli do Polski celem zapoznania się z najnowszymi zdobyczami armii polskiej na polu techniki wojennej. W śniadaniu wzięli udział również przedstawiciele misji francuskiej gen. Reynal, oraz pułkownicy Pulo i Lavallo. — Podczas śniadania wygłoszono szereg przemówień.

Pierwszy przemawiał gen. Sikorski i zakończył swe przemówienie słowami: „W imię dawnych polskich tradycji i szlachetnych tendencji, w imię braterstwa broni zawartego przez polskich i łotewskich żołnierzy na polu bitwy pod Dynaburgiem oraz w imię wspólnych naszych interesów wnoszę toast: Armia łotewska i jej przedstawiciele niech żyją!”

Następnie zabrał głos pułkownik łotewski Dankier, który zaznaczył, że w czasie wycieczki po Polsce, miał możliwość wraz ze swoimi towarzyszami zaznać się z armią polską, oraz z niezmiernymi bogactwami naszego kraju. Mówca zaznaczył, że może być dumny z tego, iż naród jego łączy przyjazne stosunki z Polską. Braterstwo broni, które zostało zawarte pod Dźwińskiem, może kiedyś w przyszłości domagać się powtórzenia, ale wierząc w siłę armii polskiej, dla której żaden wróg nie jest groźny, można spokojnie patrzeć w przyszłość. Zakończył okrzykiem na cześć armii polskiej.

Ostatni przemawiał minister Nuksza. Mowa jego była wyrazem podziwu i serdecznego nastroju, który zapanował wśród uczestników śniadania. Minister wznosił okrzyk na cześć armii polskiej. Uroczystość zakończyła się odegraniem hymnów, łotewskiego, francuskiego i polskiego.

Wybory w Irlandji ukończone. Ekstremiści i republikańscy, którzy pozostawali w opozycji do traktatu irlandzko-angielskiego ponieśli przy wyborach zupełną klęskę. „Daily Chronicle” charakteryzuje stosunek obu partii jak 1:5. Między kandydatami, którzy przepadli przy wyborach znajduje się także p. Markiewiczowa, która była ministrem w gabinecie smitistów (wdowa po p. Markiewiczu, Polaku).

Berlińska „Freiheit” donosi, że obrońcy eserów (proces w Moskwie) wystosowali do trybunału list, w którym wskazują na pogwałcone w czasie procesu konwencji zawartej w sprawie obrony w Berlinie. Wobec tego, że oskarżeni pozostawili obrońcom swobodę działania, Liebknecht, Rosenfeld i Vandervelde wychali z powrotem do swoich krajów.

W angielskiej Izbie lordów odczytano poraż drugi tekst umowy waszyngtońskiej. Z 5 punktów zasadniczych ratyfikowano dwa, nad pozostałymi wywiązała się gorąca dyskusja. Lord Lee wygłosił mowę, w której uzasadniał stanowisko Anglii na konferencji waszyngtońskiej. Anglia poniosła jedną z największych ofiar, które nie mają przykładów w dziejach, rezygnując dobrowolnie ze swej supremacji na morzu na rzecz pokoju. Rząd położył swój podpis i nie może się cofnąć. W jednej z klauzul, które ograniczają istotne zbrojenia morskie, redukuje używanie łodzi podwodnych i gazów trujących. Rząd angielski zgodził się na zasadę równorzędności ze Stanami Zien. i powstrzymuje swe zbrojenia.

## O pomoc rolną dla repatriantów.

Dnia 7 i 8 czerwca r. b. odbyło się w Warszawie zwołane przez Nadzwyczajny Komisarjat dla Spraw Repatriantów zebranie, na którym wobec przedstawicieli instytucji państwowych i bardzo wielu organizacji społecznych, nadzwyczajny Komisarz p. Władysław Grabski rozwinął program okazania pomocy rolnej dla ludności na kresach.

Zaznaczyć należy, iż w akcji tej poza szeregiem instytucji rządowych, a nawet organizacji zagranicznych (Anglo-Amerykański Komitet) wzięły już udział nasze zrzeszenia rolne. Wielkopolska, zwykle unikając rzecz odrazu praktycznie, podzieliła się na dwie rejencje, z których każda obrała sobie po jednym powiecie kresowym, jako swoje „dzieci chrzestne”.

Przystępując do tej akcji z najgorętszym oddaniem się sprawie Centralne Towarz. Rolnicze niezależnie od zamierzeń, zapoczątkowanych już w łonie własnej instytucji i wśród szerokiego ogółu swych członków przez Rady Wojewódzkie Towarzystwo Rolnicze Okręgowe, uważa za swój obowiązek zwrócić się z gorącym apelem do całego ogółu rolników polskich o pospieszenie z okazaniem pomocy ludności kresowej.

Wychodząc z założenia, że w okazaniu tej pomocy nieszczęśliwym repatriantom, którzy, przeszedłszy całą niesłychaną martyrologię piekła bolszewickiego i powrotu w strasznych warunkach do kraju, po tym powrocie zastali tylko popieliska swoich sadyb i osiedli — literalnie niebo i ziemię tylko, że w tej akcji samarytańskiej niedopuszczalnym jest, aby dzieliły nas jakiegokolwiek różnice stanowe, klasowe, społeczne lub polityczne, że świętym chrześcijańskim i ogólnie ludzkim obowiązkiem jest przyjść z pomocą tym skrzywdzonym przez wojnę i los braciom naszym, że nakoniec niegodnym imienia Polaka będzie ten, kto się od tej pomocy usunie — Centralne Towarzystwo Rolnicze zwraca się niniejszym na łamach prasy do wszystkich rolników polskich, aby do tej akcji natychmiast przystąpili.

Forma, w jakiej by tę pomoc okazać należało, najlepiej wyrazi się przez zaofiarowanie ze strony każdego rolnika pewnej ilości zboża siewnego, ozimego i pewnej sumy w gotówce w stosunku do posiadanej przez siebie przestrzeni ornej.

Wobec trudności ustalenia dla całego kraju jednej ogólnej normy tej pomocy, Centralne Towarzystwo Rolnicze uważałoby, że jednak należy ustalić pewne minimum szczególnie co do zboża siewnego, a mianowicie od pół do jednego

kilograma z każdej morgi przestrzeni ornej. Zboże siewne przygotowane być winno, oczywiście, najpóźniej do połowy sierpnia, ażeby można było je na czas siewów jesiennych na kresach przelać na miejsce. — O ilości zaofiarowanego zboża i gotówki najlepiej będzie przesyłać deklaracje do miejscowych Towarzystw Rolniczych Okręgowych, które zajmą się zebraniem zaofiarowanych partii w ładunki wagonowe i przesłaniem ich na miejsce, jak również zebraniem gotówki.

Apel niniejszy do wszystkich rolników polskich kończy Centralne Towarzystwo wezwaniem, że dwa razy daje ten, kto zaraz daje.

## Z życia organizacyjnego.

### TOWARZYSTWO „STRAŻ KRESOWA” WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI.

Odczuwana od długiego czasu w licznych kołach tutejszego społeczeństwa polskiego potrzeba wzmoczenia prac kulturalno-społecznych wśród ludu polskiego wschodniej Małopolski i konieczność stałego badania stosunków polsko-ruskich w naszym kraju doprowadziła do zorganizowania na terenie naszej dzielnicy T-wa „Straż Kresowa” będącego w związku organizacyjnym z resztą organizacji T-wa „Straży Kresowej”, działającego od r. 1918 na kresach wschodnich Rzeczypospolitej.

Zebranie konstituujące Koła Tow. „Straży Kresowej” we Lwowie, urządzone dnia 8. bm., po omówieniu statutu T-wa i przedyskutowaniu programu i metod prac na terenie wschodniej Małopolski wyłoniło Zarząd tymczasowy Koła „Straży Kresowej” we Lwowie.

Do Zarządu wybrano pp.: prof. Bartla na przew., prof. Anczyca na zastępcę przew., Z. Strońskiego na sekretarza, prof. Kozłowskiego i p. Stojanowskiego, jako członków Zarządu. Z ramienia Komitetu Wykonawczego T-wa w Warszawie współdziała z wymienionym Zarządem p. E. Rumun.

Stosownie do omówionego programu prac rozpoczęło zorganizowane Koło „Straży Kresowej” we Lwowie działalność na prowincji tworząc zawiązki organizacyjne T-wa w pow. Tarnopolskim i Borszczowskim.

W odczuciu żywego związku między sprawą kresów wschodnich a zachodnich Polski, T-wo „Straży Kresowej” we Lwowie przesłało 20. bm. telegrami na ręce Wojewody śląskiego p. Rymera z wyrażeniem radości z powodu definitywnego złączenia ziemi górnośląskiej z Rzeczypospolitą.

Bohaterskiej Ziemi Śląskiej w dniu święta złączenia się Jej z Rzeczypospolitą śle Straż Kresowa wschodniej Małopolski zapewnienie, że każde Wasze poczynanie w nas oddźwięk znajdzie, a każdemu drgnieniu serca czyn zawtórzy. — Prof. Bartel, prof. Anczyce, Stroński.

### OBCHÓD GÓRNOŚLĄSKI WE LWOWIE.

Z inicjatywy Związku b. Powstańców górnośląskich zawiązał się w naszym mieście komitet, który poczynił już przygotowania wstępne do urzędzenia w dniu 9. lipca br. uroczystego obchodu z okazji przyłączenia Górnego Śląska do Rzeczypospolitej. Prace są już w pełnym toku, a w najbliższych dniach podany zostanie do wiadomości najszerzszych kół szczegółowy program obchodu, który zmieni się niezawodnie w olbrzymią, a poważną, manifestację uczuć kresowego Lwowa dla Ziemi Piastowskiej.

## Podatek dochodowy do poborów służbowych.

Izba skarbową zwraca uwagę wszystkich osób fizycznych i prawnych (służbodawców prywatnych) wypłacających osobom zamieszkałym na obszarze Państwa uposażenia służbowe, emerytury i wszelkiego rodzaju wynagrodzenia w pieniądzu lub w naturze, które wynikają ze stosunku służbowego lub z tytułu najmu pracy, że poczynając od 1. lipca 1922 są obowiązane obliczać i potracać podatek dochodowy z wypłacanych uposażeń według zasad, ustalonych w w. dziale II. ustawy z 4. kwietnia 1922 (Dz. U. Nr.



29/22, poz. 232) i w rozp. Min. sk. z 22. kwietnia 1922 (Dz. U. Nr. 35/22, poz. 301) — a potrącone tym sposobem kwoty wpłacać w określonym terminie do Kasy skarbowej.

Zarazem zwraca się uwagę na art. 32. i 33 powołanej ustawy, zawierające postanowienia karne, odnośnie do wymienionych wyżej obowiązków służbowców.

## I. Łowiecka wystawa we Lwowie.

Polowanie w czasach prahistorii było jednym ze sposobów walki o byt, było więc koniecznym zajęciem każdego dorosłego mężczyzny, dawało bowiem pożywienie i odzienie. Z podniesieniem się kultury ludzkiej, z rozwojem rolnictwa, myśliwstwo schodzi stopniowo jako czynnik egzystencji człowieka na plan drugi, przeradza się coraz wyraźniej w zabawę rycerską, w szkołę władania bronią, w szkołę hartu i odwagi, słowem — w szkołę przygotowawczą w zaprawianiu się do walki z ludźmi, z wrogiem zewnętrznym ojczyzny. Z wejściem w użycie broni palnej i jej udoskonaleniem traciło stopniowo myśliwstwo swe rycerskie cechy, w ewolucji pojęć społecznych i ono modernizować się musiało, aż przeszło w stadium doby dzisiejszej.

Współczesne myśliwstwo tem się przedewszystkiem od starego różni, że nie niszczy, ale hoduje zwierzynę. W dawnych wiekach bory były pełne zwierza, był on bogactwem, zdawało się niewyczerpanem i o ochronie jego nikt nie myślał. Z udoskonaleniem broni stosunki te się zmieniły, niektóre gatunki zwierzyny, jak tur i żubr, uległy zupełnej zagładzie, inne tak zmalały, że zagrożone zostały w swym bycie. Zaczęto zwierzyne hodować i uważać ją nie tylko za część bogactwa przyrody, ale i gospodarstwa krajowego. Wskutek tych pojęć łowiectwo współczesne chroni zwierzynę krajową od zagłady, reguluje jej liczebność stosownie do obszaru, w którym przebywa i baczny na to, by zwierzyna, nie będąc ciężarem dla ludności, była tym kapitałem, który w postaci odstrzelonych sztuk daje odsołek, a ludności ubogiej daje sposób zarobkowania.

Nie chcąc czytelników naszych nużyć statystyką przytoczymy tu tylko kilka cyfr: w Niemczech przed wojną wartość zwierzyny ubijanej rocznie wynosiła 43.300.000 marek, czynsze dzierżawne polowań 22.440.000 marek, przy polowaniach gminnych zajętych było stale i wyłącznie 30.000 osób, których utrzymanie rocznie wynosiło 24.480.000 marek, a roczny obrót łowiectwa dawał pokaźną cyfrę 170.000.000 marek.

Z przedstawionych powyżej cyfr widzimy, że łowiectwo było w Niemczech poważnym wcale odłamem gospodarstwa i bogactwa krajowego. Myśliwym w dzisiejszym znaczeniu tego słowa nie jest ten, kto do zwierzyny strzela, lecz ten, kto ją racjonalnie hoduje. Łowy na grubego zwierza noszą w sobie i dziś cechy pewnej rycerskości, wymagają od myśliwego pewnej rutyny, sprytu, odwagi i wytrzymałości.

Myśliwstwo i dzisiaj jest czynnikiem rozwoju ciała i wyrobienia męskiego hartu, jest zdrowym odpoczynkiem dla myśli i duszy ludzkiej, jest czynnikiem zbliżającym ludzi rozmaitych kast i przekonań społecznych do siebie, jest czynnikiem ochrony rodzinnej przyrody, jest wreszcie jednym z wyrazów kultury i, że się tak wyrazimy, wykwintu danego społeczeństwa.

Dlatego też wystawa łowiecka, staraniem Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego urządzona, która 20. czerwca br. ujrzymy poraz pierwszy we Lwowie, zainteresować musi nie tylko myśliwych, ale i całą szerszą inteligentną publiczność. Będzie ona świadectwem kultury polskiego łowiectwa, a pamiętajmy o tem, że na światowej wystawie łowieckiej w r. 1910 w Wiedniu polskie łowiectwo zyskało trzy rekordy.

Nie możemy więc uważać za przesadę danego nam przez sfery kompetentne zapewnienia, że wystawa obecna pod względem wspaniałości wystawionych okazów może rywalizować o palme pierwszeństwa z innemi światowymi wystawami.

Żubra, niedźwiedzia, łosia, jelenia, dzika, sarnę, rysia, żbika, wspaniale nasze ptactwo rodzinne i przelotne, wszystko, czem bór polski bogaty, — wreszcie nowoczesną broń myśliwską ujrzymy na wystawie łowieckiej.

Wojna światowa a bardziej może jeszcze rebelja ukraińska zadaly myśliwstwu naszemu straszne cieży. Zaczyna ono się dźwigać z upadku. Wystawę łowiecką uważać możemy też jako jeden z objawów naszego odrodzenia, objawów trwałego pokoju i ładu wewnątrz i choćby tylko jako tak pojęta, będzie ona przez nasze inteligentne społeczeństwo mile widziana i licznie odwiedzana.

## Przed Złotem sokolim.

W pierwszym dniu ćwiczeń publicznych, t. j. w sobotę, dnia 24 bm. na zakończenie programu rozegrany zostanie na boisku Sokoła-Macierzy „match piłk inożnej” między reprezentacyjną drużyną Sokoła miasta Lwowa a reprezentacyjną drużyną Sokoła innych miast — o pierwszeństwo Sokole. Miłośnicy sportu piłki nożnej będą tedy mieli niezwykle widowisko.

Podczas uroczystej mszy dziękczynnej, którą w katedrze łacińskiej celebrować będzie ks. infułat dr. Zajchowski, wykona na chórze mszę uroczystą orkiestra członków Sokoła-Macierzy pod batutą dh. Adama Osady, kompozycje ks. dr. Antoniego Chładowskiego.

W pochodzie sokolim, który w niedzielę o godz. 12 w południe z boiska podaży przez ul. Łyczakowską, Czarnieckiego, pl. Halicki pod pomnik Mickiewicza, wezmą udział liczni goście z Wielkopolski, z Wilna, z Pomorza i ze Śląska Górnego. Przez oświetlone przystrojenie domów w całym mieście, a szczególnie przy ulicach, i placach, któremi podaży pochód okażemy naszym gościom, jak są nam drodzy i witajmy ich gromkimi oklaskami i okrzykami. Niech te objawy serdecznego uczucia wzmocnią w ich sercach węzły, którymi są złączeni z polskim Lwowem.

## Garść wrażeń z podróży do Niemiec.

### Zebrań Pol. Tow. Politechnicznego.

(mg) Wrażenia z wycieczki do Niemiec i z wystawy w Essen, opowiedziane przez prof. Politechniki Matakiewicza, były tematem środowowej pogadanki w Pol. Tow. Politechnicznym. Przed rozpoczęciem odczytu przez Rybicki wyraził radość z powodu ojcja Górnego Śląska przez wojska polskie i życzenia, by posiadanie tego cennego kraju rozpoczęło szczęśliwszą erę w życiu ekonomicznym Polski, poczem oddał część pamięci zmarłego członka Tow. s. p. Steinbergera, członka Izby kontroli państwa.

Prof. Matakiewicz dał obecnym szczegółowy i fachowo ujęty obraz wystawy budownictwa wodnego w Essen, która zwiedził w kwietniu b. r. Prelegent poświęcił więc za część wykładu nowym drogom wodnym w Niemczech, których plany i modele ro malych obiektów można było oglądać na wystawie. Stosunki powojenne nie tamują tam ruchu budowlanego, który zwłaszcza w dziale wodnym jest bardzo ożywiony. Na ukończeniu jest budowa kanału Śródlądowego między Renem i Łabą, który krzyżuje Wezere na wysokości 10 m. ponad powierzchnią rzeki, a na którym już odbywa się żegluga. Projektowane są kanały: od Wezery do Mynu, połączenie Ren-Moza-Skaldy, Ren-Dunaj-jezioro Bodeńskie i inne.

Dalej obejmowała wystawa plany regulacji rzek, nowych portów, typy nowoczesnych statków, dział urządzeń portowych, nowe systemy budowli wodnych i zakładów o silę wodnej. Mówiąc o ruchu budowlanym w Niemczech, prelegent zwrócił uwagę na wielką energję inicjatywy prywatnej, która w celu wykonania potrzebnych prac technicznych zakłada związki, nie czekając na sfinansowanie przez siłbiorstwa przez państwo.

W ogólnych uwagach zaznaczył prof. Matakiewicz, że również budownictwo lądowe nie jest pogrążone w zastoiu, n. p. koło Berlina powstała kolonja urzędnicza w liczbie 1000 domów. Mimo stanu pokojowego zakłady Kruppa są w pełnym ruchu. Konsulat polski w Essen pracuje gorączkowo z powodu masowego przesiedlania robotników polskich z Westfalji do Polski.

W końcu podkreślił prelegent, że kupcy i przemysłowcy niemieccy nie podzielają antypolskiego stanowiska rządu i czekają na otwarcie stosunków z Polską, co i dla nas byłoby korzystne.

W dyskusji inż. Bratro przeciwstawił się twierdzeniu prelegenta co do użycia niezatrudnionych sił ludowych państwowych do sporządzenia planów

na przyszłość dowodząc, że inżynierowie w służbie państwowej są nawet przeciążeni pracą. Wniosek inż. Bluma by zainicjować założenie Stowarzyszenia inżynierów śródlądowej w Polsce, przekazano wydziałowi. Prez. Rybicki podniósł potrzebę przygotowania materiału naucz. dla techników polskich w Warszawie w przyszłym roku. Następnie przemawiał inż. Wierzbicki, dyr. Barwicz, prof. Fidler i rternst.

## Pogrzeb s. p. prof. Thulliego.

(mg) Zbiorowym holdem młodzieży, złożonym gorliwemu pracownikowi na niwie polskiej szkół i prawdziwemu przyjacielowi uczniów, nazwać można pogrzeb tragicznie zmarłego s. p. Zdzisława Thulliego. Te zastępy chłopców i dziewcząt poprzedzające rumię, niesioną przez całą drogę na barkach uczniów, te liczne wieńce z żywych kwiatów i piękne mowy nad mogiłą, były szczerym wyrazem miłości i żałoby zarówno młodzieży, jak kolegów i przłożonych zmarłego.

Korduk prowadzony przez liczne gromadniczości z ks. kan. Badenim na czele, wyruszył wczoraj o godz. 11 przed południem z krypty kościoła OO Bernardynów. Chór uczniów gimnazjów śpiewał przed kościołem „Beati mortui”, poczem szły tony pogrzebowe kapeli wychowawców zakładu Bratni Alberta, wiodąc pochód na cmentarz Łyczakowski przez ul. Czarnieckiego, Łyczakowską, Hofmana i Piekarską. Za orkiestrą maszerowała drużyna skautów, dalej szli chłopcy długi, długi szereg wieńców z napisami, poczem szli uczniowie i gimnazjum, uczenie szkół średnich, Koło młotek i grono rodzicielskie, poczet duchowieństwa, wreszcie bok trumny rodziny zmarłego, grono profesorskie, delegacja kuratorium szkolnego i wielki tłum publiczności.

Na cmentarzu imieniem kolegów przemówił prof. Walczak, podnosząc, że w s. p. Zdzisławie Thullim tracił I. gimnazjum im. Kopernika znakomitego pedagoga o głębokiej wiedzy i prawdziwym zamiłowaniu, młodzież najlepszego profesora, przyjaciela, opiekuna i ojca, grono profesorskie dobre koleżę, a gród nasz dzielnego obywatela, który dał czynny przykład młodzieży w czasie wojny ukraińskiej i najazdu bolszewickiego, jak należy b. onie Ojczyzny. Rzucony w głąb Rosji, organizował s. p. Thullie w w mieście Orle naukę gimnazjalną i drużyn harcerskie, po powrocie do Polski był dzielny organizatorem nowej polskiej szkoły, oraz pracował w licznych towarzystwach naukowych i społecznych. Zostawia też za sobą gorące uznanie i żal nieutulony bliskich i dalszych.

W imieniu przłożonych oddał część zasług zmarłego kurator Sobiński, z wiążąc zgonu i jednego pedagoga śmiercią żołnierza na posterunku, gdyż padł wśród rozpetanych żywiołów natury w chwili, gdy wskazywał uczniom potęgę przyrody i wielkość Boga. Pogodne niebo, jak po burzy zajaśniało nad trumną w dniu pogrzebu, jest symbolem jasności, którą pozostawiła po sobie praca obywatelska zmarłego i nieśmiertelności jego czynów. Mowa zwrócił się wkońcu do młodzieży, polecając ich pamięci miłemu ukochanego przewodnika. Od uczniów pożegnał zmarłego maturzystą Rzepka, imieniem grona rodzicielskiego p. Kuźmiński. W czwarty grób posypały się kwiaty.

## KRONIKA.

Kalendarz: Piątek, 23 czerwca. Rz.-kat.: Najświętszy J. — Gr.-kat.: Tymoteja. — Słowiański: Ward.

— Niepewność wycisnęła na obliczu poranka swe szare piętno. Co chwila napływają sądy obłoki, przyćmiewając jasność błękitu. Zmaga się z nim słońce, jak Guliwer z mrowiem Liliputów. Tępy zamiast przystać komuś pióropuszcami, w cół o adają szarą płachtą. Nasirój powietrza chłodny.

— Zwiniecie sądu powiatowego. Sąd powiatowy w Starej Soli zostanie z dniem 31 sierpnia b. r. zwiniony. Starosól i wszystkie inne gminy i obszary dworskie, stanowiące okręg sądowy starosolski, włączone będą od 1 września b. r. do właściwości terytorjalnej sądu powiatowego w Starym Samborze.

— (mg.) Wycieczka młodzieży wileńskiej we Lwowie. Wczoraj przybyła do Lwowa grupa wycieczkowa uczenie szkoły średniej z Wilna w liczbie około 40 osób pod przewodnictwem profesorów, w celu zaledzenia miasta. Oprowdzane przez p. Racha-



wafa, zwiedzili wczoraj uczestniczek wycieczki Panoramy Rastawicką, plac Targów Wschodnich i szereg pamiątek lwowskich, oraz byli na obiedzie w Kole liter. art. Wycieczka zabawi we Lwowie jeszcze dziś i jutro.

— **Komitet organizacyjny Akademii Eksportowej** we Lwowie, ukończył już prace przygotowawcze i wszedł w tej sprawie w kontakt z Ministerstwem wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Skoła będzie nosiła nazwę „Wysza szkoła dla handlu zagranicznego we Lwowie” i zostanie prawdopodobnie otwarta z dniem 1 października b. r. Rektorem tym zasowy Szkoły Izbą handlową i przemysłową powierzyła radcy Antoniemu Pawłowskiemu, który udzielać będzie wszelkich informacji odnoszących się do zakładu w gmachu szkoły przy ul. Bourlarda 5, I. p. (Instytut technologiczny).

— **Ulgi kolejowe dla przemysłu górnośląskiego.** Ministerstwo kolei żelaznych mając na względzie przemysłowy rozwój polskiej części Górnego Śląska zezwoliło na stosowanie taryfy ulgowej dla przesyłek drzewa kopalnianego przewożonego z obszaru Rzeczypospolitej Polskiej bezpośrednio do kopalni polskiej części Górnego Śląska. Ulgę tę zastosowuje się w drodze zwrotu różnicy między normalną a ulgową taryfą za przestrzeń polskich kolei państwowych, o ile nadawca przedkłada list przewoźny zaopatrzonego zaświadczeniem odnośnej władzy — dotychczas Naczelnej Rady ludowej w Katowicach — że odnośna przesyłka drzewa kopalnianego rzeczywiście użycza została w kopalniach polskiej części Górnego Śląska.

— **Z powodu chwilowego braku papierosów monopolowych.** Generalna dyrekcja monopolu tytoniowego w Warszawie zezwoliła Hurtowni tytoniu Nr. I. ul. Akademicka 3, Nr. III. ul. Zygmuntowska 14 i Nr. IV. ul. Żółkiewska 45, na sprowadzenie 8,000,000 sztuk papierosów banderolowanych z fabryki tytoniu Sarmatia w Poznaniu. Mają one nadejść do Lwowa za kilka dni. Papierosy te będą sprzedawane po cenach ustanowionych przez Generalną Dyrekcję. Taryfy sprzedaży są umieszczone w hurtowniach i sklepach sprzedaży. Tytoń monopolowy i cygara do Lwowa nie nadeszły i jest ich na razie zupełny brak.

— (t. z.) **Zamachy samobójcze.** Józefa H., zamieszkała przy ul. Gródeckiej 22, zażyła w zamiarze samobójczym morfinę. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

Również Helena Biskupska, licząca 26 lat, ul. Zielona 32, usiłowała otruć się kwasem solnym. Utrzymywała ona stosunek miłosny z pewnym młodym mężczyzną. Romans trwał dwa lata. Niewierny kochanek porzucił ją i wyjechał do Borysławia ożenił się z inną. Zrozpaczona zażyła truciznę. I jej pogotowie udzieliło pierwszej pomocy i odwiozło do szpitala.

— (t. z.) **Ostrożnie z nabojami!** Ustawicznie zdarzają się eksplozje naboju. Chłopcy znachodzą je i bawią się nimi, powodując nieszczęśliwe wypadki.

I tak 12-letni Włodzimierz Michowicz koło baraków przy ul. Janowskiej znalazł nabój dynamitowy. Nadszedł robotnik Władysław Janik, liczący 27 lat, odebrał chłopcu nabój i manipulował przy nim, chyba djabłu na uciechę, czym spowodował wybuch. Nabój eksplodował, poranił Janika, Michowicza i przechodzącego właśnie Władysława Walnickiego bardzo dotkliwie.

Józef Ziobrecki, syn lokaja u hr. Geluchowskiego w Grabniku, pow. Husiatyn, znalazł nabój armatni i bawiąc się nim spowodował wybuch tegoż. Poranionego na całym ciele przywieziono do Lwowa do szpitala.

— (t. z.) **Ułan i dziewczyna.** Jadwiga Fedowicz, służąca u p. Leona Wołoszyna, ul. Tarnowskiego 15, miała „namiętnego” ulana, co się nazywa, Władysława Wojtowicza, szeregowca 14 p. ułanów jazłowieckich. Oboje postanowili dorobić się majątku za pomocą handlu obcą walutą, poczem pobrać się.

Sprytna Jadwisia wykradła swemu chlebodawcy z kasy 38.000 Mk. niem i 25.000 Mk. i porozumiewając się z Izakiem Steckerem, krawcem z ul. Słonecznej rozpoczęła intratny interes. Sprzedawała marki Steckerowi, ten z kolei sprzedawał je Federowi, właścicielowi owocarni przy ul. Kochanowskiego 16, ten w końcu sprzedawał je jakiemuś nieznanemu mu bliżej walutiarzowi z czarnej gędy.

Władzio i Jadzia wyjechali oboje za uzyskane pieniądze na wycieczkę do Limanowej, a gdy z nią wrócili niegodziwa policja „nakryła” ich oboje.

— (t. z.) **Złodziejaski w klatek.** W dniu wczorajszym w ręce policji wpadło kilku „leśnych” gości. Na dworcu kolejowym aresztowano Franciszka

Sachankę, znanego kieszonkowca, właśnie w chwili, gdy jakimś odjeżdżającemu usiłował „grać” do doliny (rękę do kieszeni). Przytrzymano również Edwarda Zuba vel Narolskiego, rzeźmieszkę, za którym oddawna „tęsknił” karły sąd okręgowy i pienie go poszukiwał. Los ich podzielił Antoni Siczuk z Kleparowa, notowany złodziej, który uraczywszy się „emagą” (wódka), wyprawiał awantury na ulicy. Wreszcie, jakby dla skompletowania towarzystwa, przystawiono nadobną Natalię Salamachę, służącą u Teofila Nazarkiewicza, wachmistrza 6 dyw. taborów, zamieszkałego ul. Na Błonie 27, która na szkoda swego chlebodawcy skradła garderobę wartości 100.000 Mk.

— (t. z.) **Miljonowa kradzież.** Inż. Kazimierz Golusiński zam. przy ul. Wronowskich uwiadomił policję, iż w nocy na wczoraj jakiś złodziej dostał się przez otwarte okno do mieszkania sióstr Marii i Jadwigi Tarnowskich i skradł na ich szkodę oraz Janiny Gache znaczniejszą ilość garderoby i bielizny, wartości zwyż miliona Mk.

— (t. z.) **Kronika policyjna.** Dr. Adolfowi Lewinowi, ul. Wałowa, zginięła z mieszkania torba lekarska, zawierająca złoty łańcuszek wartości 100.000 Mk., termometr lekarski, oraz inne drobiazgi i 100.000 Mk. gotówką. Sprawcy dotąd nie wysledzeni.

Piotr W. nedeł, właściciel kawiarni „Roma” jechał wczoraj tramwajem K. D. na dworzec główny. Wracając z dworca zauważył, że brak mu zegarka ze złotym łańcuszkiem, wartości 150.000 Mk.

Antoni Maruszczak, dorosca realności przy ul. Tarnowskiego, doniósł policji, iż wczoraj w same południe jakiś złodziejaski otworzył wytrychem drzwi jego mieszkania i skradł mu zarzutkę podobną astrachanami i buty z cholewami, wartości 71.000 Mk. i gotówką ze stolika 17.000 Mk.

— **O podwyżkę płac.** Z Łodzi donoszą: Zawodowy Związek robotników przemysłu włókienniczego zwrócił się do pracodawców z żądaniem podwyżki płac o 50 proc. Załatwienie sprawy nastąpić ma w terminie do 26 b. m. Jako powód podaje Związek wzrost drożyzny i kosztów utrzymania.

Pracownicy miejscy zażądali podwyżki płac o 11 proc. za maj i 18 proc. za czerwiec. W tej sprawie magistrat Łodzi ma dać odpowiedź pracownikom do soboty.

Do urządzenia uroczystego obchodu upamiętnioną była w pierwszej linii — jako długoletnia siedziba mistrza i teren jego działalności artystycznej — Warszawa. Z powodu jednak zapowiedzianego na dzień 4. czerwca Zjazdu śpiewaków odłożyła Sekcja im. Moniuszki przy warszawskim Towarzystwie muzycznym (zorganizowana w roku 1851 przez ś. p. J. Karłowicza) początek obchodu na 11. czerwca, w którym to dniu odbyło się kościele Św. Krzyża uroczyste nabożeństwo. Sekcja im. Moniuszki zamierza — zgodnie z projektem ś. p. Władysława Zahorowskiego — zająć się wydawnictwem nieznanych dotąd dzieł Moniuszki istniejących tylko w rękopisach i rozpoczęła w tym celu akcję dążącą do zebrania odpowiedniego funduszu.

Przypuszczać należy, że obchody urządzone obecnie z okazji 50 rocznicy zgonu Moniuszki przez liczne w Polsce Towarzystwa muzyczne, Związki śpiewackie, oraz połączone z temi uroczystościami koncerty przyczynią się znacznie do powiększenia tego funduszu. Wszak nie tylko wspomnieniem, słowem i pieśnią, lecz też czynem wypada uczcić pamięć rdzennie polskiego kompozytora i twórcy naszej opery narodowej.

Dalsze słowa zachęty byłyby zbyteczne, a wzmianka niniejsza niej zamierzana określić i wy-czerpująco znaczenia twórcy „Halki” w polskiej literaturze muzycznej i Jego zasług kompozytorskich. Zaznaczam tylko, że przemawiając do narodu przez usta swych typowo staropolskich postaci operowych mógł Moniuszko goręcej może i bardziej jeszcze przekonywawczo, niż inni kompozytorowie polscy — jako autorowie dzieł instrumentalnych — przyczynić się do ustawicznego potęgowania uczuć narodowych i patriotycznych w czasie ciężkiego okresu porzeczności.

Niechaj więc obchody zamierzone, a już po części zainicjowane, będą wymownym wyrazem hołdu całego społeczeństwa, oraz niewygasłej wdzięczności dla naszego nieśmiertelnego mistrza — kompozytora.

Fr. Neuhanser.

## Katastrofa lotnicza.

Kraków. (PAT.) Z dowództwa pułku lotniczego komunikują: Dnia 20 bm. o godz. 5.45 zginięli na lotnisku krakowskim lotnicy plut. Wójcik Czesław i strzelec płatowcowy plutonowy Skozera Józef. Wznosząc się na samolocie S. V. A., pilot wykonał na wysokości około 1000 m. krzyżownicę, poczem samolot wskutek zbyt małej chyżności zesnął się na skrzydło i przeszedłszy w tzw. korkociąg wbił się w ziemię. Śmierć lotników nastąpiła natychmiast. Samolot uległ roztrzaskaniu.

## Proces Puzappu.

(Ósmy dzień rozprawy).

(t.) W dniu wczorajszym zeznawał pierwszy poprzednik osk. Mindowicza na stanowisku dyrektora Agencji

p. Musakowski,

który oświadcza, że za czasów jego rządów w Agencji panował wzorowy porządek. Tłumaczy jednak uchybienia Mindowicza i innych osk. tem, że w drugiej połowie r. 1920 transporta nadchodziły jeden po drugim w tak olbrzymiej ilości, że nikt nie był w możności załatwić wszystkich formalności odbiorczych.

Dalej zeznaje

p. Antoni Pałaczkowski,

starosta przy Województwie stanisławowskim. Po przewrocie w r. 1918 był szefem Urzędu walki z lichwą przy Wydziale apr. W październiku 1920 objął dział zbożowy przy Wydziale aprow. Zeznaje na ogół dość niekorzystnie dla oskarżonych. Wydział apr. z Puzappem ani z Agencją nie miał nic wspólnego. Co do wagonów tłuszczu wyjaśnia, że zajął 41 wagonów i wskutek tego zarządzenia miasto otrzymało w ciągu jednej doby 37 wagonów tłuszczu, a 4 wagony konserw. Agencja popełniła nadużycie, wysyłając do Warszawy 2 wagony fasoli i grochu, bez wiedzy Wydziału aprow.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7.30 wieczorem.

Dziś, we czwartek „Złotnik z Toledo”, opera w 3 aktach Offenbacha (premiera). — Jutro, w piątek „O skibę”, dramat w 4 aktach Kossora.

### Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we czwartek „W małym domku”, dramat Rittnera (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej). — Jutro, w piątek z powodu generalnej próby z „Kachanka z obłoków” teatr zamknięty.

### Repertuar Teatru Nowego.

Dziś, we czwartek „Dudek”, farsa w 3 aktach Feydeau. — Jutro, w piątek „Kuzynek z Honolulu”, operetka Kinnekego.

— **U zńlowie i uczenie** z klasy śpiewu prof. A. Dianni'ego występują jutro z koncertem w sali Tow. muzycznego, przeznaczając dochód z wieczoru, budzącego wielkie zainteresowanie, na fundusz kolonij wakacyjnych dla młodzieży. Początek produkcji o godz. 8 wieczorem.

## Rocznica zgonu St. Moniuszki.

Od chwili śmierci słynnego mistrza tonów, genialnego twórcy polskiej opery narodowej i jednego z najwybitniejszych kompozytorów XIX. wieku, upłynął z dniem 4. czerwca b. r. okres pięćdziesięciolecia. W obchodach urządanych ku uczczeniu pamięci wielkiego i nieodżałowanego artysty polskiego uczestniczyć będzie nietylko szerszy nasz świat muzyczny, lecz niezawodnie całe społeczeństwo polskie, owe miliony jednostek, które bez względu na stopień odczuwania kompozytorskiego piękna zawartego w „Halcie”, w „Strasnym dworze”, lub w „Sonatach krymskich”, odczuwają należycie olbrzymią wartość kulturalną spuścizny Stanisława Moniuszki i tych zalsze królewskich darów dla narodu polskiego.



## TELEGRAMY.

Dyr. Słomczyński interweniował wprawdzie u świadka, celem uzyskania zezwolenia na sprzedaż 2 wagonów fasoli, rzekomo zepsutej, świadek jednak zezwolenia takiego nie udzielił. Zezwolenie to wreszcie uzyskał Słomczyński od p. Maszkowskiego.

W tem miejscu przewodniczący zarządził przerwę.

Po przerwie rozpoczęto przesłuchiwać

insp. Garbienia

naczelnika magazynów kol. na Podzamczu, który oświadczył, że zawsze był obecny przy wyładowywaniu towarów Agencji, ilekroć tego żądano. Nic nadzwyczajnego przy tej manipulacji nie zauważył.

Dalszy świadek

dyr. Lipay,

szeft Banku Kredytowego Ziemskiego zeznaje pod przysięgą, opisując dzieje powstania Agencji. — Świadek stwierdza, że także w warszawskim

Puzappie panował chaos.

Nadsyłano stamtąd tak wielką ilość transportów, że wytworzył się formalny zator. Dalej wyjaśnia świadek stosunek Banku Kredytowego Ziemskiego do Puzappu i Agencji.

Nastąpiło jeszcze dodatkowe przesłuchanie p. Maszkowskiego, dyr. WIAMY, który przedłożył trybunałowi przepisy obrotu towarami i skonfrontowano go z oskarż. Słomczyńskim w sprawie udzielenia podpisu Mindowiczowi na pozwolenie dla Agencji sprzedaży bobiku i grochu. — Pan. Maszkowski oświadczył, że sprawy tej dokładnie sobie nie przypomina.

Rozprawę odroczone do dziś rano.

## Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 22 czerwca godz. 10:30.

Marki niemieckie	13:30	(13:50—13:65)
Franki francuskie	373	(300—306)
Franki szwajcarskie	824	(—)
Funty sterlingi	19.500	(—)
Korony niem.-aust.	30—00	(31—33)
Wiedeń	00—00	(31—33)
Korony czeskie	79—00	(85—86.5)
Praga, wypłata	00—00:00	(85.5—86.5)
Lei	—	(00—00:00)
Liry	210	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000:00—000:00)
Berlin	—	(13:70—13:90)
Dolary amerykańskie	4271—4315	(4370—4380)
kanadyjskie	4228—4271	(—)
Zurych Marki polskie	00:00	(—)

Tendencja na kor. austr. zniżkowa.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

RADOSNE DNI ŚLASKIE.  
MANIFESTACJA W KRAKOWIE.

Kraków. (PAT.) We wtorek o godz. 9 rano w chwili wkroczenia wojsk polskich na terytorium G. Śląska uderzyły dzwony we wszystkich kościołach krakowskich. O tej samej godzinie ustał na ulicach na 10 minut ruch tramwajów, zaś na dworcu kolejowym fabryki i warsztaty dzwkiem syren, a lokomotywy gwizdem zmanifestowały dzień obejmowania pierwszej strefy. — O godzinie 19 odbyła się wielka manifestacja na rynku głównym przed pomnikiem Mickiewicza z okazji przyłączenia G. Śląska do Polski. Delegacje robotnicze przybyły ze sztandarami. Do okolicznie zebranych robotników przemówił u stóp pomnika poseł Dr. Marek, podkreślając doniosłość historycznego aktu przyłączenia G. Śląska do Macierzy.

## DEPESE GRATULACYJNE.

Warszawa. (PAT.) Wojewoda warszawski Sołtan przesłał na ręce Wojewody Rymera w Katowicach następującą depeszę: Zebrana w Warszawie w dniu zatknięcia sztandaru polskiego na Ziemi Śląskiej Rada Województwa warszawskiego przesyła pierwszej Radzie Województwa śląskiego radosne słowa powitania i braterstwa, wyrażając najszczerzy podziw dla waszej niezłomnej wierności wobec ojczyzny, nieustraszonego braterstwa i niepospolitego geniuszu pracy. Życzymy, aby cnoty te przyczyniły się w najwyższej mierze do ugruntowania potęgi wspólnej nam Rzeczypospolitej. Warszawa, 20. czerwca 1922. (Podpisy Wojewody warszawskiego Sołtana oraz 23 przedstawicieli powiatów).

## DALSZY SZCZEGÓŁY.

Tarnowskie Góry. We wtorek popołudniu odjechała do Anglii część tut. załogi angielskiej przeważnie artylerja. Reszta załogi będzie ewakuowana w niedzielę do niemieckiej części powiatu tarnogórskiego prawdopodobnie do Mikulczyc. W poniedziałek odbędzie się uroczyste powitanie wojsk polskich w Tarnowskich Górach.

Katowice. (PAT.). Dzisiaj, w środę, rozpocznie się ewakuacja wojsk koalicyjnych w drugiej strefie obszaru plebiscytowego. Po polskiej stronie zostanie ewakuowana Królewska Huta. We czwartek wkrocza wojska polskie do Królewskiej Huty.

Katowice. (PAT.). Z okazji wkroczenia wojsk polskich na G. Śląsk pisze „Goniec Polski“ między innymi, co następuje: Jak długo Śląsk Śląskiem nie było u nas tak uroczystego święta. Nigdy żadna uroczystość nie zgromadziła tak licznych uczestników, jak wczorajsze wkroczenie wojsk polskich na ziemię polskie.

ZAJMOWANIE „NIEMIECKIEJ“ CZĘŚCI  
GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Opoie. (PAT.) We wtorek o godzinie 11 rano weszły wojska niemieckie do okręgów kluczborskiego i głogowskiego, które podlegają na nowo władzy niemieckiej. — W okręgu kluczborskim, umieszczono batalion piechoty, pułk konnicy i baterię artylerji polowej. — Policja pełni już służbę bezpieczeństwa.

CALONDER PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI  
ROZJEMCZEJ.

Katowice. (AW.). 21. bm. o godz. 10 rano w gmachu województwa śląskiego odbyło się w obecności władz polskich uroczyste wprowadzenie Calondera na urząd przewodniczącego komisji rozjemczej.

## AUTOKEFALJA CERKWI PRAWOSŁAWNEJ.

Warszawa. (AW.). W związku z postanowieniem soboru prawosławnego, co do autokefalii kościoła prawosławnego Ministerstwo wyznań zwróciło się do Ministerstwa spraw zagranicznych, aby za pośrednictwem swych przedstawicieli zagranicą poczyniło kroki o uzyskanie błogosławieństwa dla kościoła prawosławnego u patriarchów konstantynopolańskich, antyiocheńskich i jugosławiańskich, oraz metropolitów rusińskiego, greckiego i bułgarskiego. Potrzebne jest to ze względu na praktykę historyczną kościoła prawosławnego. Po uzyskaniu bowiem błogosławieństwa kościół prawosławny uzyska w Polsce niezależność i będzie niejako uznany de iure.

BOLSZEWICY PŁACA FALSYFIKATAMI  
DOLARÓW.

Lwów. (AW). Korespondent „Ajencji Wsch.“ z pogranicza nad Zbruczem donosi: W Kamieńcu i Płoskirowie bolszewicy rzucili na targ wielką ilość dolarów wzoru kanadyjskiego, za które na byto partie towarów sprowadzonych z Polski. Po nieważ jednak okazało się, że dolary te są falsyfikatami, wyrażanymi w Rosji, kupcy polscy po stwierdzeniu fałszerstwa, dolarów tych nie przyjmują, żądając wzamian za swe towary złota lub srebra.

## PRZEDNOWEK W BOLSZEWJ.

Lwów. (AW) Korespondent „Ajencji Wsch.“ z pogranicza nad Zbruczem donosi: Na Podolu i w południowej Chersońszczyźnie zapowiada się piękny urodzaj zboża. Natomiast w okręgu kijowskim, czerkaskim, Czehryńskim i dalej na północ wydajność plonów zagrożona jest przez posuchę, trwającą od marca. Z guberni połtańskiej, jekaterynosławskiej i woroneskiej głodująca ludność ucieka na zachód. W wymienionych guberniach z powodu braku pożywienia żywią się koniną; zachodzą również wypadki ludożerstwa.

H. G. WELLS.

## Ogień nieśmiertelny.

Z angielskiego przełożyła  
Bronia Bruchnańska.

(Ciąg dalszy.)

§. 10. P. Farr niecierpliwił się już od chwili. Skorzystał z przerwy, by przemówić. Rozpoczął z pewnym rodzajem powstrzymanej swobody.

— Sir Elifas, panie Dad, potem co zaszło ze mną wolałbym nie mieszać się do tej dyskusji. I o ile idzie o mnie samego w istocie nic nie powiem. Lecz nie mogę milczeć z powodu, niektórych twierdzeń. P. Huss wypowiedział rzeczy straszne, rzeczy, które w Woldingstanton nigdy wypowiedziane być nie powinny....

Pomyślcie, jakie znaczenie mieć może podobna nauka pomiędzy młodymi i wrażliwymi chłopcami! Pomyślcie o takiej notatce w pulpici szkolnym! Nie lubię sporów i w tej chwili nie byłbym w stanie przezwyciężyć się do sporu z panem Hussem, gdybym nie czuł, że to mędrkowanie, to mnóstwo gorzkich słów, wymaga odpowiedzi. Koniecznym jest odeprzeć je stanowczo i surowo. To jest obowiązkiem naszym wobec Boga, który uczynił nas tem, czem jesteśmy...

Panie Huss, w swoim obecnym chorobliwie, podnieconym stanie, niezdołnym jesteś osądzić,

16) jak dalece osobistym jest twoje lekceważenie cudów boskich. Ale w istocie zawsze cierpiełeś na ten rodzaj niedomagania. To rzecz wcale nie nowa. Czyż nie jęczałem przez długich lat dwanaście pod ciężarem twojej aroganckiej pewności siebie. Dziś, jak zawsze, ty jeden tylko masz słusność, tylko twoje przekonanie jest prawdą.

Więc zachęcony w ten sposób, p. Farr ciągnął dalej.

— Panie Huss, gdy wszedłem po raz pierwszy do tego pokoju, doznałem dla ciebie uczucia głębokiej litości — i zdał mi się — że my wszyscy tu obecni jesteśmy litościwi; teraz jednak widzę jasno, że Bóg nie dotyka cię tak silnie, jak zasługujesz za swoje nieprawości. Pycha to grzech największy, to pewne.. Krytykujesz i lekceważysz świat przez Boga stworzony, a ty panie Huss jakimże światem byś nas obdarzył, gdybyś sam był tym Stwórcą? Wybaczcie, panowie, jeśli was zadziwiam, lecz to pytanie właśnie jest słuszne. Bo zrozumiałem teraz panie Huss, że tylko to jedno mogłoby zadowolić ciebie. Woldingstanton, to dla ciebie stanowczo pole za ciasnem, pomimo cudów, których tam dokonałeś, pomimo, że ani przedtem, ani potem nie było i nie będzie tam głowy podobnej, pomimo płomienia, który zatłony przez ciebie, ogarnie stamtąd cały świat. Tyś powinien być kierownikiem wszechświata. Wtedy i wtedy tylko będziesz mógł rozwinąć twoje zdolności do możliwych granic. Koty

nie będą pożerały ptaszków, drzewa będą rosły porządnie i prosto aż przysłonią niebiosy. Mogę sobie poniekąd wyobrazić jak ten świat będzie wyglądał; nawet pchły zreformowane i wykształcone przez ciebie będą zdrowe i szczęśliwe i uzdolnione do wykonywania obowiązków skautów, zaś każda trawa, będzie przynajmniej na sześć stóp wysoka. Co się tyczy poczwarki niszczącej wątrobę — lecz nie, nie jestem w możności rozwiązania tej kwestji.

Nagle, z tego nastroju strasznego humoru, pan Farr przeszedł do poważnego i przekonującego tonu.

— Panie Huss, wobec grozy śmierci tak bliskiej ciębie, zaktinam cię, abyś przemyślał jeszcze raz te swoje dziwne i przewrotność pojęcia. Pochwyciłeś niektóre powierzchowne objawy życia świata i na nich budujesz swoje zdanie: idąc za marnym wskaźnikiem swego umysłu uśiłujesz sądzić zamiary Boga; zamiary rozleglejsze od lądów i głębsze od mórz. Pytam o ile takie zachwalstwa może ci pomóc w tej ostatecznej próbie? Chyba ajeszcze bardzo mało czasu zostało.

Zdaje się, że Opatrzność postanowiła, by pan Farr wywołał najwyższe dramatyczne wrażenie.

— Lecz, cóż to jest? — rzekł nagle powstając i patrząc przez okno.

Ktoś zadzwonił i teraz z pewną niecierpliwością uderzał w kołatkę domu pod dewizą „Nad morzem“.

(Idziemy Artykuł 310)



## OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE  
UZNAŃ ZA ZMARŁEGO.

T. V. 10/2/26. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jędrzej Wrona, urodzony 1882 r. w Sieleszu, syn Antoniego i Anny, uznany za zmarłego do pełnienia służby w wojsku austriackim w czerwcu 1915 r., przydzielony do 34. p. p. obr. kraj. brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i tamże w lecie 1916 r. dostał się do niewoli rosyjskiej, w lecie 1917 r. był ciężko ranny, leżał w szpitalu, poczem wieść o nim zaginęła. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p., wdraża się na prośbę Albiny Wrona postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielić Sądowi lub adw. Dr. Edwardowi Leckerowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Jędrzej Wrona wzywa się, aby przed niniejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. kwietnia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 15. września 1921. 6132

T. 55/22/2. Wojciech Drewniak, syn Józefa i Zofii, rolnik, urodzony w 1873 r. i zamieszkały w Harcie, w czasie wojny światowej zgłoszony do ogólnej mobilizacji w początku sierpnia 1914 r. odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 18. p. piech. obr. kraj. w twierdzy w Przemyślu. W październiku 1914 r. widział się z nim żona w Przemyślu. Z początku 1915 r. brał udział w wielkiej i krwawej walce pod Przemyślem i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto o życiu Wojciecha Drewniaka miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu, adw. Drowi Ślęczyce w przedmiagu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Wojciecha Drewniaka, uzna go na ponowny wniosek Katarzyny z Gudyków za zmarłego a małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węgla małżeńskiego mianuje się adw. Dra Ślęczkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Sanok, dnia 12. marca 1922. 6082

T. 19/22/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja z Kliszczów Łużeczka z Niedzwiedzi wniosła o uznanie męża Iwana Łużeckiego za zmarłego i zawarte o z nim w dniu 18. czerwca 1911 r. w gr.-kat. cerkwi w Niedzwiedzi małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni i przesłuchanego pod przysięgą świadka Fedta Motrycza wynika, że Iwan Łużeczki został w roku 1919 zabrany do wojska ukraińskiego i walczył na Ukrainie przeciw wojskom rosyjskim. W lecie 1919 r. dostał się do niewoli rosyjskiej i pełnił służbę jako sanitariusz w Charkowie, gdzie zachorował na tyfus i umarł w szpitalu w Charkowie w grudniu 1919 r. Na podstawie ustawy z dnia 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem ustalenia dowodu śmierci Iwana Łużeckiego i zawartego przez niego z Marją Łużeczką małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Szanserowi adwokatowi w Samborze, którego ustanawia się obrońcą węgla małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. stycznia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 29. kwietnia 1922. 6098

T. 16/22/2. Jakób Sochacki, syn Mikołaja i Anny, urodzony w Borszczowie 2. maja 1890 r. wstąpił w sierpniu 1914 r. jako żołnierz do czynnej służby przy austr. 95. p. p. i po 3 tygodniach od wstąpienia jego do wojska wszelki ślad za nim zaginął. Gdy wobec tego można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ust. z dnia 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p., zarządza się na wniosek Zofii z Sochackich Niedzielskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub Drowi Widrakowi, adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Jakóba Sochackiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. października 1922 r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czortków, dnia 16. marca 1922. 6148

T. V. 177/21/12. Andrzej Kazik, urodzony w Jasionce 1895 r. syn Marcelgo i Sabiny, powołany 5. czerwca 1915 r. do służby wojskowej, przydzielony do austr. 17. p. p. obr. kraj. brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, z końcem września 1915 r. w okolicy Łucka dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie pozostawał na robotach w okolicy Belca do r. 1917, w lecie 1917 r. zachorował na czerwone i oddany został do szpitala w Belcu, w którym w kilka dni później zmarł. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z dnia 31. marca 1918 r. L. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Sabiny Kazikowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Hagerowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeń-

skiego wiadomości o powyższym wymienionym. Andrzeja Kazika wzywa się, aby przed niniejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. października 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 5. kwietnia 1922. 6150

T. 263/21/6. Edykt Jakim Stasiński, syn Tymoteusza i Marii, ur. Kostiw, rolnik, gr.-kat., żonaty z Anną ur. Tkaczów, urodzony 31. września 1893 r. zamieszkały w Łaszkach górnych, służył w ostatniej wojnie polsko-ukraińskiej, poczem po rozbrojeniu wojsk ukraińskich jako robotnik rolny w r. 1919. na Ukrainie i po świętach wiekanowych 1919 r. obrz. gr. kat. zachorował w miejscowości Tiażki koło Winnicy na tyfus i oddany został do szpitala do Kijowa i od tego czasu o nim nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, kto o nim ma wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węgla małżeńskiego adw. Dr. Goldschlagowi w Brzeżanach do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 15. czerwca 1923 r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Brzeżany, dnia 11. maja 1922. 6070

T. 59/22/2. Marcin Cymbalista, syn Wojciecha i Marii, zamieszkały w Dylagowej, w czasie wojny światowej zgłoszony do ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 r. odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 10. p. piech. armii austr., od lipca 1915 r. wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto o życiu Marcina Cymbalisty miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. Drowi Ślęczyce w przedmiagu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Marcina Cymbalisty, uzna go na ponowny wniosek Józefy ze Sokolików Cymbalistę za zmarłego a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węgla małżeńskiego mianuje się adw. Dra Ślęczkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 12. marca 1922. 6058

T. 53/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Żmudowski, syn Aleksandra, urodzony w Potoczyskach powiatu Horodienka, dnia 23. stycznia 1880 r., ożeniony od 7. lutego 1910 r. z Anną z Kostuków, powołany wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wnioskodawczyni Anny Żmudowskiej z zarządzoną mobilizacją 1914 r. do służby wojskowej b. siły zbrojnej austr.-węg., wcielony do 36. p. p. obr. kraj. w Kołomyje. W około miesiąc później otrzymała deponentka od męża list z Węgier poczem wszelki ślad o nim zaginął. Świadek Nikola Tkaczuk zaprzysiężony zeznał, że o ile mu się zdaje w maju 1919 r. przebywając w niewoli rosyjskiej w gubernii bolskiej na Syberji, widział się deponent z Piotrem Żmudowskim, który przyjechał z Oruska, gdzie przebywał przez około tygodnia. W grudniu 1919 r. deponent pojechał do Oruska gdzie Czesi zwerbowali świadka do wojska gromadzącego się przeciw bolszewikom. W wojsku służył świadek z Piotrem Żmudowskim przez kilka miesięcy przy wojsku. Świadek wyjechał z Oruska 2-go marca 1920 roku a przed wyjazdem wdził się z Piotrem Żmudowskim, który gorączkując oświadczył, że do domu nie może wracać bo czuje się chorym. Deponent widział, że tego samego dnia sanitariusze wojskowi odprowadzili Piotra Żmudowskiego do szpitala wojskowego i nie wie co się stało ze Żmudowskim. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 2. i § 1. ustawy z 31. marca 1918 r. Dz. p. p. Nr. 128. zarządza się na wniosek Anny z Kośluków Żmudowskiej, żony zaginionego postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Drowi Emanuelowi Werberowi w Horodince, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgla małżeńskiego. Piotra Żmudowskiego wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. grudnia 1922 r., jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Kołomyja, 2. maja 1922. 5958

T. VI. 48/22/6. Zarządzenie postępowania, celem uznania za zmarłego. Jan Sukienicki, syn Adama i Justyny, rolnik z Okocima powiat Brzesko, urodzony tamże 1899 r. przydzielony 1919 r. do 18 p. artyl. polow. według zeznań Jana Reichela z Klimkówki miał umrzeć w szpitalu w Jarmolińcach, w lutym 1920 r. Od tego czasu nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. i § 1. ust. z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p. zarządza się na wniosek Ewy Pośladkowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Jana Sukienickiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. grudnia 1922 r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.  
Kraków, dnia 1. maja 1922. 5. 93

T. 25/22/2. Dmytro Chimiak syn Matija z Niwry, urodzony 24. października 1884, żołnierz austr. 36 pułku piechoty, brał udział w wojnie światowej i został wzięty 26. grudnia 1914 do niewoli rosyjskiej, w roku 1916 ciężko zachorował i został oddany do szpitala, gdzie miał umrzeć. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128. Dzup., zarządza się na wniosek Anny Chimiak postępowanie celem

uznania wymienionej osoby za zmarłą, a małżeństwa zawartego 7. lutego 1909 z Anną Chimiak za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Granickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węgla małżeńskiego. Dmytra Chimiaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. czerwca 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czortków dnia 16. kwietnia 1922. 6169 1—2

T. 69/22/2. Jan Lotocki syn Eleonory, urodzony w Strzałkowcach 29. sierpnia 1878, jako były żołnierz austr. 20 pułku obrony krajowej brał udział w wojnie światowej, a wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wasyla Sokolyka miał z końcem grudnia 1914 ciężko zachorować na tyfus i odstawiony do szpitalu w Rożance, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128. Dzup., zarządza się na wniosek Honoraty Lotockiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a małżeństwa zawartego 9. lipca 1904 z Honoratą Lotocką za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości Sądowi, albo Dr. Granickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgla małżeńskiego. Jana Lotockiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. czerwca 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i małżeństwo za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czortków dnia 5. maja 1922. 6172 1—2

## KONKURSY.

Konkurs. Wydział powiatowy w Żydaczowie rozpisuje konkurs na bezwzględne obsadzenie opróżnionych posad urzędowych: a) lustratora majątków gminnych i rachmistrza Wydziału powiatowego z poborami urzędników państwowych IX. stopnia służbowego; b) drogomistrza z siedzibą w Żurawnie z poborami urzędnika państwowego XI. stopnia służbowego. Ubiegający się o te posady, posiadający odpowiednie fachowe kwalifikacje i praktyczne wykształcenie, zechcą wnieść udokumentowane podania do Wydziału powiatowego w terminie do dnia 15. lipca 1922.

L. 930/22. Żydaczów dnia 16. czerwca 1922. 6142 1—3

Prez. 12.154/22. Konkurs. Przy Sądzie okręgowym w Tarnowie, oraz przy Sądach powiatowych w Dębicy i Dąbrowie jest do obsadzenia posada urzędnika kancelaryjnego (nie kierującego). Do uzyskania posady urzędnika kancelaryjnego w Dębicy i Dąbrowie wymagany jest także egzamin z prowadzenia ksiąg gruntowych. Należy udokumentowane prośby o nadanie jednej z powyższych posad, ewentualnie także w innych miejscowościach, należy wnieść w przepisanej drodze służbowej do dnia 31. lipca 1922 na ręce Prezesa Sądu apelacyjnego w Krakowie.

Prezes Sądu apelacyjnego.  
Kraków dnia 16. czerwca 1922. 6213 1—3

Prez. 9827/4 W/22. Konkurs. W okręgu Sądu apelacyjnego w Krakowie jest do obsadzenia 7 posad woźnych sądowych, a to przy Sądzie okręgowym w Wadowicach i Sądach powiatowych: w Dobczycach, Krzeszowicach, Rozwadowie, Ropczycach, Białej i Myślenicach, przy każdym z tych Sądów po jednej posadzie. Należy udokumentowane podania o nadanie tych posad lub też posad w międzyczasie opróżnić się mogących, należy wnieść w drodze służbowej najdalej do dnia 10. sierpnia 1922 na ręce Prezesa Sądu apelacyjnego w Krakowie.

Prezes Sądu apelacyjnego.  
Kraków dnia 17. czerwca 1922. 6167 1—3

## ROZMAITE OGWIESZCZENIA.

C. 281/21/3. Edykt. Przeciw Klemensowi Piątkowi z Żarówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Bronisławę Olszewską w Żarówce i spół. pozw o uznanie ojcostwa i zapłatę alimentacji itd. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na dzień 28. czerwca 1922 o godz. 9 rano w Sądzie tut. sala Nr. 2. Celem strzeżenia praw Klemensa Piątka ustanawia się Pana adw. Dra Piłastra w Radomyślu wielkim kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Radomyśl wielki dnia 23. maja 1922. 6123 1—3

Nr. VI. 198/02/34. Wyciąg z edyktu. Dyrekcja Kolei państwowych w Stanisławowie imieniem Tow. akc. Kolei Lwów—Czerniowce—Jassy, wniosła podanie o bezciężarowe przeniesienie do wykazu hipotecznego Kolei żelaznej gruntów leżących w obrębie gminy Katalinowej miasta Lwowa. W myśl par. 22 ust. z 19. maja 1874 L. 70 Dzup. wzywa się tych, którzy czują się pokrzywdzeni powyższem przeniesieniem tych gruntów do wykazu hipotecznego kolei żelaznej, aby się z roszczeniami swoimi zgłosili w Sądzie tutejszym najdalej do dnia 6. sierpnia 1922. Późniejsza zgłoszenia do



będą uwzględnione. Powołane na wstępną podługę z załącznikami można przejrzeć w tutejszym Sądzie.

Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.

Lwów dnia 6. maja 1922. 6165

C. XII. 117/22/1. Edykt. Strona powodowa Harasym Powroźnik z Pokropiwny wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieobecnemu Dmytrovi Romaniszynowi z Pokropiwny o zeznanie dokumentu zdolnego do intabulacji. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 4. lipca 1922 godz. 11 przed poł. w tym Sądzie sala Nr. 22. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Pana Dra Menkesa adwokata w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział XII.

Tarnopol dnia 15. maja 1922. 6174

U. 67/22. Ogłoszenie. Sąd okręgowy jako Sąd apelacyjny w Sanoku wskutek odwołania oskarżyciela publicznego co do orzeczenia o winie od wyroku Sądu powiatowego w Baligródzie zmienił w ten sposób, iż oskarżonego Szymona Ratha kupca w Baligródzie uznał winnym przekr. art. 17 ust. 2. lipca 1920 Nr. 67 Dzun. za to, że z początkiem lutego 1922 w Koloninach żadaną przez Fedora Petryka za byczką, tj. przedmiot powszedniego użytku cenę dobrowolnie podwyższył i za to zasądza się go po myśli art. 17 ust. 2 cyt. ust. na karę pieniężną w kwocie 10.000 Mkp., którą w razie nieściągalności zastąpi kara aresztu przez 20 dni oraz na zwrot kosztów karnych.

Sąd powiatowy.

Baligród dnia 27. maja 1922. 6055

C. 193/20/12. Edykt. Przeciw Janowi, Józefowi i Franciszkowi Hankom z Woli radłowskiej obecnie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Radzowie przez Annę Hankową z Woli radłowskiej pozew o uznanie prawa własności 2 krów, 2 jałówek i 18 pni pszczoł zpn. Na podstawie pozwu wyznaczona została audjencia do ustnej rozprawy procesowej na dzień 5. grudnia 1922 o godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw Jana, Józefa i Franciszka Hanków ustanawia się kuratorem pana Jędrzeja Hanka ze Zdorca. Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II

Radzów dnia 10. czerwca 1922. 6160

Sąd powiatowy w Lutowskach wyrokiem z 20. grudnia 1921 U. 256/21/39 zatwierdzonym przez wyrok Sądu okręgowego w Sanoku jako apelacyjnego z 7. kwietnia 1922 Bl. 161/22 zasądził Majera Weiniga z Lutowsk za lichwę wojenną odnoszącą się do sprzedaży skóry chodakowej na 6 tygodni aresztu i na grzywnę 20.000 Mkp. z karą zastępczą 30-dniowego aresztu.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowska dnia 10. maja 1922. 6118

Sąd powiatowy w Lutowskach wyrokiem z 24. listopada 1921 U. 449/21/5, który zatwierdzony został wyrokiem Sądu okręgowego w Sanoku z 7. marca 1922 zasądził Szulima Guttermanna z Berehów górnych za lichwę tytoniową na 2 miesiące aresztu i na grzywnę 15.000 Mkp. z karą zastępczą przez 30 dni aresztu.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowska dnia 1. maja 1922. 6119

C. II. 173/22/2. Edykt. Strona powodowa nieł. Nykolia Ostasz przez i do rak matki i opiekunki Marii Ostasz wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieznanemu z życia i miejsca pobytu Jurhana Kaczchora przez kuratora Iwana Kostiw nac. gminy w Niezuchowie o uznanie ojcostwa i płacenie alimentów do L. czynn. C. II. 173/22/2. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 16. czerwca 1922 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 16 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Iwana Kostiw nac. gminy w Niezuchowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II

Stryj dnia 18. kwietnia 1922. 6125

C. 177/22/1. Edykt. Przeciw Maciejowi Galusowi z Bucheic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Tuchowie przez Jana Hajduka w Mieszyn opac. pozew o zwrot 10 dolarów. Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 12. czerwca 1922 godzinie 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw Macieja Galusa ustanawia się Pana Dra Jakóba Janige adwokata w Tuchowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów dnia 12. maja 1922. 6126

## LICYTACJE.

E. 957/20. Edykt licytacyjny. Na żądanie Jana Tyrowicza z Odrzykoni zastąpionego przez Dra Franciszka Ochenduszke adw. w Krośnie odbędzie się dnia 22. lipca 1922 o godz. 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Krośnie licytacja 6/12 części realności lwh. 339 ks. gr. gm. kat. Odrzykoni zobowiązanej Józefa Tyrowicza własnej składającej się z parceli budowlanej lk. 421 bez budynków o obszarze 2 ar. 88 m<sup>2</sup> z pgr. lk. 3251 ogród stanowiącej

o obszarze 2 ar. 05 m<sup>2</sup> z pgr. lk. 3250/1, pastwisko stanowiącej o obszarze 98 m<sup>2</sup> z pgr. lk. 3252/1 rolę stanowiącej o obszarze 63 ar. 78 m<sup>2</sup> oraz pgr. lk. 3253/1 łąkę stanowiącej o obszarze 22 ar. 32 m<sup>2</sup> czyli o łącznym obszarze 92 ar. 21 m<sup>2</sup> na pbud. 421 i pgr. 3251 rolną 5 jabłonie i 19 śliw. Nieruchomość 6/12 części lwh. 339 ks. gr. gm. kat. Odrzykoni wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 71.310 Mkp. 55 f. przynależność zaś tj. 3 jabłonie i 19 śliw w połowie na 100 Mkp. Najniższa cena wynosi 47.607 Mkp. 02 f. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które jednocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny), wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 7.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno dnia 30. maja 1922. 6117 1—3

## AMORTYZACJE.

Nc. I. 13/22/2. Na wniosek p. Schachnego Landaua, kupca w Skawinie, zarządza się postępowanie celem unieważnienia niżej wymienionego papieru wartościowego, który miał zginać i wzywa się posiadacza tego papieru, aby zgłosił swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu, ten papier zastawniczy jako pozbawiony znaczenia. Oznaczenie papieru wartościowego: Dowód zastawny wydany dnia 1. października 1920 Nr. 670 Schachne Landauowi w Skawinie, przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową Oddział w Krakowie, na tymczasowe świadectwo pożyczki długoterminowej wartości nominalnej 20.000 Mkp., przy sposobności zaciągnięcia pożyczki 12.100 Mkp.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina dnia 2. marca 1922. 6161 1—3

T. 152/22/5. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Michała Kuźmy podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi; także tni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Rewers zastawniczy Nr. 60478 wystawiony przez miejski Zakład zastawniczy we Lwowie z dnia 24. kwietnia 1920, a opiewający na złoty zegarek i złoty łańcuszek i nazwisko Kuźma Gródecka 135.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 19. maja 1922. 6192

## UPADŁOŚCI.

S. 9/12/74. Uchwała tego Sądu z dnia 30. października 1912 lcz. S. 9/12/1 otworzony konkurs do majątku Mendla Eksteina nieprotokołowanego kupca w Kolbuszowej dolnej uznaje się po myśli par. 154 dawnej ord. konkurs za ukończony.

Sąd okręgowy jako konkurs., Oddział V.

Rzeszów dnia 29. listopada 1921. 6188

## SPADKI.

A. IV. 1565/20/15. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest nie wiadomy. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że dnia 15. grudnia 1920 w Samborze zmarł Baruch Reich pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanawia dziedzicem swym żonę Hindę Beile false Henrykę z Altmanów Reichową. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu syna spadkodawcy Leiby recte Leona Reicha nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Drem Ludwikiem Reichem ustanowionym dla nieobecnego.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor dnia 21. października 1921. 5341

## KURATELE.

P. 114/22/10. Uchwała Sądu powiatowego w Delatynie z dnia 10. lutego 1922 L. 20/21/9 została pozbawiona częściowo własności Olena z Iwaszków Bułelek żona Maksyma z Zarzecza z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Andrija Kaszczaka s. Dmytra z Zarzecza.

Sąd powiatowy.

Delatyn dnia 18. marca 1922. 6157

P. 19/22/4. Uchwałą Sądu powiatowego w Delatynie z dnia 8. stycznia 1922 L. 24/21/3 został pozbawiony częściowo własności Nykolia Horiszny syn Ołeksy z Oślaw czarnych z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Aleksandra Łopatynskiego syna Mikołaja z Oślaw czarnych.

Sąd powiatowy.

Delatyn dnia 16. marca 1922. 6156

L. 2/22/4. Ogłoszenie pozbawienia własności. Wojciech Kudzia lat 70 gospodarz w Grzechyni Nd 275

został całkowicie pozbawiony własności z powodu niedołęstwa umysłowego. Kuratorem ustanowiono jego żonę Katarzynę z Wronków Kudziową.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Maków dnia 8. kwietnia 1922. 6121

L. 1/22/7. Marjanna ze Sarlejów Mosgorwa ze Skawiny Nd 38 uznana za marnotrawną. Doradcą jej jest Klemens Dyrz ze Skawicy Nd 41.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Maków dnia 12. maja 1922. 6120

P. 157/19/14. Kuratela z powodu choroby umysłowej rozciągnięta nad Marceliną Dudrak z Białej ad Maków ts. uchwałą z dnia 17. września 1919 L. 9/19-4 została zniesiona.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Maków dnia 12. maja 1922. 6122

L. 6/21/8. Edykt. Zofię Sochocka z Dźwiniacza z powodu choroby umysłowej pozbawiono całkowicie własności. Kurator Pawło Sochacki z Dźwiniacza.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki dnia 14. kwietnia 1922. 6127

P. VII. 137/22/17. Edykt. Dmytro Mykietyn syn Semka, urodzony 8. października 1880 rel. gr. kat., rolnik w Uhełnie, został uznany za marnotrawnego. Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Fedoryszyna syna Semka z Uhełny.

Sąd powiatowy, Oddział VII

Stryj dnia 1. maja 1922. 6173

P. XII. 38/22/6. Ogłoszenie pozbawienia własności. Za pozbawionego całkowicie własności uznano p. Stanisława Skoczka zamieszkałego w Krakowie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono p. Jana Krzeczyskiego z Krakowa.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział XII.

Kraków dnia 11. kwietnia 1922. 6196

## FIRMY.

Firm. 537. Stow. III. 168. Zmiany i dodatki do wpisanym już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka agromów, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji. Prokura zgłasza: Władysława Żelęńskiego wskutek śmierci. Data wpisu: 26. września 1918.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 20. września 1918. 4463

Firm. 532. Stow. VI. 175. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 2. sierpnia 1919. Siedziba stowarzyszenia: Brzuchowice. Brzmienie firmy: Stacja klimatyczna w Brzuchowicach. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Cel stowarzyszenia: Podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez wspólne prowadzenie przedsiębiorstwa, którego zadaniem jest podniesienie rozwoju Brzuchowic jako stacji klimatycznej, a w szczególności przez 1) odbudowę domów zniszczonych i budowę domów mieszkalnych; 2) kupno i sprzedaż parcel, will i pośredniczenie przy tych czynnościach; 3) staranie się o odszkodowanie za zniszczone ruchomości i nieruchomości, tudzież o zapomogi dla członków Towarzystwa; 4) staranie się o wyłączenie ze związku gminy Brzuchowice, Rzeszy Polskiej i Borek Dominikańskich całej kolonii i utworzenie osobnej gminy jako Brzuchowice Zdrój; 5) pośredniczenie w wyrabianiu pożyczek; 6) prowadzenie biura meldunkowego i informacyjnego; 7) staranie się o opiekę lekarską i lekarstwa; 8) staranie się o bezpieczeństwo osób i mienia; 9) dostarczanie środków komunikacyjnych przy przewozie osób i rzeczy; 10) utrzymywanie wykazu wolnych do wynajęcia mieszkań; 11) prowadzenie oddziału handlowego celem zaspokojenia wszelkich potrzeb członków i staranie się o wszelkiego rodzaju koncesje; 12) instalacje światła, wodociągu, kanalizacji itp.; 13) zakupno drzewa, węgla i wosku materiału palowego; 14) urządzanie biblioteki, kasy na i sprzedaży dzienników; 15) urządzanie koncertów, zabaw i gier wszelkiego rodzaju; 16) przystępowanie w charakterze członków do organizacji o pokrewnych celach; 17) podejmowanie wszelkich czynności mających na celu rozwój Brzuchowic, jako stacji klimatycznej. — Czas trwania: nieograniczony. — Statut z 30-go lipca 1919 r. Udział wynosił 200 Koron. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez jeden z dzienników lwowskich. Dyrekcja składa się z 3 członków i 3 zastępców. Członkami dyrekcji są: Konstanty Leszczynski, Leopold Wippel, Antoni Cichowicz. Zastępcami członków dyrekcji są: Karol Bratkowski, Karol Dec, Piotr Pisare. Uprawnieni do zastępowania: Dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisować będą wspólnie dwaj członkowie dyrekcji lub jeden członek dyrekcji i jeden zastępca lub prokurysta.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 15. sierpnia 1919. 4461

Firm. 451. Rg. C. I. 388. Zmiany dotyczące do wpisanym już firm spółkowych. Do rejestru wpisano dnia 10. maja 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Gaz ziemny, spółka z ogr. por. we Lwowie. Zmiany: Józefowi Daszkiewiczowi sekretarzowi spółki we Lwowie udzielono prokury.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 14. kwietnia 1921. 4458

Firm. 415. Rg. I. 72. Zmiany i dodatki odnoszące się do już wpisanych firm spółkowych. Do rejestru wpisano dnia 10. maja 1920. Siedziba firmy: Wiedeń filia Lwów. Brzmienie firmy: Hofherr-Schranitz-Chayton



Schuttelworth, Landwirtschaftliche Maschinenfabrik A. G. Wpisano do rejestru: Spółka opiera się odtąd na zmienionym uchwałą nadzw. Walnego zgromadzenia z 11. października 1919 w par. 7, 34 statucie zatwierdzonym dekretem austr. urzędu państwowego dla spraw wewn. z 31. stycznia 1920 L. 48805/19. Kapitał akcyjny wynosi odtąd 30.000.000 Koron, rozłożony na 150.000 sztuk akcji pełno wpłaconych opiewających na okaziciela po 200 K. (par. 7).

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 25. kwietnia 1920. 4398

Firm. 542. Stow. VI. 181. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 22. stycznia 1920 przy firmie: Brzmienie: Związek okręgowy współdzielczych stowarzyszeń pracowników kolejowych we Lwowie, stow. zarejestr. z ogr. poręką. Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Ustąpił członkowie zarządu: Stanisław Saganowski, Jakób Sebastian i Władysław Czyż. Wybrani członkami zarządu: August Rudkowski, wermistrz kolejowy we Lwowie, ul. Pijarów 25. August Herbst, stajonmistrz we Lwowie, ul. Czerworska 10 i Marcin Dąbrowski, ekspedjent kancelaryjny we Lwowie, Dworzec kolejowy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 10. stycznia 1920. 4409

Zawiadamia się członków TOW. KUPIECKO-PRZEMYSŁOWEGO „WŁOSCIANSKI ZWIĄZEK” w Złoczowie, stow. zarej. z ogr. por., że

#### WALNE ZGROMADZENIE

członków odbędzie się dnia 24. lipca 1922 o 14. względnie 15. godz. w lokalu kancelarii adw. Dra Drohomireckiego w Złoczowie z porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zgromadzenia.
- 2) Wybór przewodniczącego zgromadzenia.
- 3) Sprawozdanie o stanie towarzystwa.
- 4) Wybór Rady nadzorczej.
- 5) Wnioski członków.

Gdyby z powodu braku kompletu zgromadzenie o 14 godz. nie mogło się odbyć, odbędzie się tego samego dnia o godz. 15 drugie walne zgromadzenie członków z tym samym porządkiem dziennym.

Za Radę nadzorczą:

Eugeniusz Moncibowicz, Dr. Jan Drohomirecki.

L. 609/22.

## WYBORY

**Delegatów do Rady Powiatowej Kasy chorych w Rawie ruskiej**

odbędą się

**w dniu 14. sierpnia 1922 w biurze Powiatowej Kasy chorych w Rawie Ruskiej.**

Spisy uprawnionych wyborców wyłożone są w lokalu Kasy od dnia 20. do 29. czerwca 1922 włącznie.

Bliższe szczegóły co do przeprowadzenia wyborów zawierają obwieszczenia ogłoszone w całym powiecie rawskim.

Przewodniczący Zarządu:  
M. Wachalowicz.

6'64

**Reklama,  
dźwignią handlu!**

## OGŁOSZENIE

Komitet Założycieli Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Naftowego „COLUMBIA” S. A. w Krakowie

oznajmia że

**KONSTYTUOWANIE WALNE ZGROMADZENIE**

Towarzystwa odbędzie się w **WARSZAWIE**,  
dnia **24. czerwca 1922 roku o godzinie 5 po południu**,  
w Sali Stowarzyszenia Techników, ul. Czackiego Nr. 5, z następującym porządkiem dziennym:

- I. Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego oraz dwóch skrutatorów.
- II. Sprawozdanie Komitetu Założycieli.
- III. Powzięcie uchwał do założenia spółki akcyjnej, co do ustalenia ostatecznej treści statutu w brzmieniu, zatwierdzonym przez Administrację Państwową i co do kosztów organizacyjnych.
- IV. Wybór członków Rady Nadzorczej, Dyrekcji i Rewizorów rachunkowych.
- V. Ustalenie wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej i Rewizorów rachunkowych.
- VI. Upoważnienie Dyrekcji w porozumieniu z Radą Nadzorczą do nabycia na rzecz spółki terenów i kopalni naftowych.
- VII. Powzięcie uchwały co do podniesienia kapitału zakładowego drogą wypuszczenia akcji II-iej Emisji i upoważnienia Rady Nadzorczej do ustalenia warunków i kursu emisyjnego.
- VIII. Zmiany w statucie.
- IX. Wnioski.

**Kapitał akcyjny został w całości wpłacony.**  
**Założyciele.**

6162

## OGŁOSZENIE ROZPRAWY OFERTOWEJ

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznego przetargu wykonanie **budowy dwu domów mieszkalnych dla pracowników warsztatowych w Nowym Sączu.**

Roboty mają być doprowadzone do dnia 15. grudnia 1922 pod dach z zupełnie ukończonymi do dnia 1. czerwca 1923.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki wykonania budowy, plany, formularze ofertowe itd. można przeglądać a względnie nabywać począwszy od 20. czerwca 1922 w Wydziale III. (Drogowym, drzwi Nr. 167) wymienionej Dyrekcji Kolei Państwowych.

Odnosne oferty, które można sporządzić tylko na przepisany formularz, należy wnieść odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na budowę dwu domów mieszkalnych dla pracowników warsztatowych w Nowym Sączu” najpóźniej do dnia 4. lipca 1922 godziny 12 w południe do Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 15-tej po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 31. lipca 1922.

Poręczne (wadjum), które należy złożyć w kasie Dyrekcji Kolei Państwowych równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 500 000 Mkp. i ma stanowić kaucję w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wskazanych i do przegladnięcia wyłożonych załączników albo nie złożył poręcznego w czasie przepisany do wnoszenia ofert to ofertę jego należy uważać jako nieistniejącą jak również nie uwzględni się ofert w których warunki w jakikolwiek sposób zmieniono.

Kraków, dnia 17. czerwca 1922.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE

# GALICYJSKIE KARPACKIE NAFTOWE TOWARZYSTWO AKCYJNE

dawniej Bergheim & Mac Garvey

## Ogłoszenie.

Na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu akcjonariuszów Towarzystwa uchwalono podwyższyć kapitał akcyjny z 16,800.000 — Mkp. drogą emisji 48.000 sztuk nowych, gotówką pełno wpłaconych, na okaziciela opiewających akcji o nominalnej wartości 350 marek każda, na 33,600.000 Mkp. i upoważnić Radę Zawiadowczą do ustalenia terminu, kursu i dalszych sposobów pozbycia nowo wydać się mających akcji.

Na mocy tego upoważnienia udziela się posiadaczom obecnie w obiegu będących akcji prawa nabycia wszystkich

**48.000 akcji o nominalnej wartości 350 Mkp.**

**z prawem do dywidendy od 1. maja 1922 r.**

**pod następującymi warunkami:**

- 1) każda pojedyncza dawna akcja uprawnia do nabycia jednej nowej akcji,
- 2) prawo poboru ustanowiono na 60.000 Mkp. „telquel” za każdą nową akcję, którą to sumę należy złożyć w gotówce przy zgłoszeniu prawa poboru,
- 3) zgłoszenie prawa poboru ma nastąpić pod rygorem utraty tegoż w czasokresie od 23. czerwca br. do 3. lipca br. w Warszawskim Banku dyskontowym w Warszawie — w Domu Bankowym Clairin w Paryżu 61, Boulevard Hausmann — w Schweizerische Bankgesellschaft Genf — w Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe we Wiedniu 1, Am Hof 6 — w Union-Bank, Wien, I. Renngasse 1.
- 4) Akcjonariusze, którzy pragną wykonać prawo poboru mają złożyć dawne akcje bez arkuszy kuponowych uporządkowane arytmetycznie za podwójną konsygnacją, który to formularz bezpłatnie wydają miejsca zgłoszenia, celem ostemplowania i równocześnie uiścić kwotę 60.000 Mkp. za każdą nową akcję. — Po ostemplowaniu zwróci się dawne akcje składającemu.

Składający otrzyma potwierdzenie kasowe na złożoną kwotę, za zwrotem którego nowe akcje swego czasu będą mogły być odebrane w wyżej wymienionych miejscach zgłoszenia.